

Fałszywy ślub

13 grudnia 2014

Geje i lesbijki chcą brać śluby i być małżeństwem. No i w tym celu chcą dostać się do Sejmu by zmienić prawo, które zezwoli na śluby jedнопłciowe.

Moim zdaniem trzeba na taką polityczną działalność bardzo uważać, bo niechybnie tkwią w tym jakieś nieczyste, ukryte intencje. W tej działalności politycznej pewnie o coś innego chodzi. Na pewno nie chodzi o śluby, bo śluby jedнопłciowe są w Polsce całkowicie legalne i nie potrzeba nic w prawie zmieniać.

Są firmy, które organizują takie śluby. Tak się reklamuje firma organizująca udawane śluby, czyli przedstawienia ślubne: „Jesteście ze sobą od dawna? Wasze Rodziny coraz częściej wspominają o ślubie, wręcz naciskają na niego? Jednak Wy nie jesteście przekonani do instytucji Ślubu lub deklaracji do końca życia. Jak w tej sytuacji zadowolić tu wszystkich? Mamy dla Was rozwiązanie, które usatysfakcjonuje Was i Wasze Rodziny! Zajmujemy się organizacją przedstawień ślubnych. Aktorami jesteście Wy i nasza firma, a widownią goście weselni, którzy nigdy nie dowiedzą się o waszej mistyfikacji!”

Otóż taki „fałszywy” ślub może być całkowicie prawdziwy! Prawdziwy nawet dla katolików! No bo małżeństwo polega na tym, że małżonkowie ślubują sobie nawzajem wierność i każdy może sobie to ślubować w sposób mniej lub bardziej uroczysty i to będzie ważne. Państwu czy nawet Kościołowi nic do tego. Liczą się intencje małżonków, to co myślą, to czego chcą, to co sobie mówią, a nie to w jakiej formie jest organizowany ślub. Ze względu na istotę ślubu jaką jest przysięga małżeńska nie może ślub być fałszywy, jeśli małżonkowie przysięgę wypowiadają szczerze.

Ktoś może te „fałszywe” śluby potępiać, uważać, że to jest

złe, niemoralne, niegodne. A ja uważam, że takie śluby są bardzo pożyteczne. No bo jakaś para może chcieć szczerze, intencjonalnie, świadomie zawrzeć sakramentalne małżeństwo, uczciwie chcą sobie ślubować wierność do końca życia, ale nie chcą by się do tego mieszało państwo, by to rejestrowało, by ingerowało prawnie, by małżeństwo regulowało i definiowało, by w ogóle o związku wiedziało. Jak ktoś taki ma zawrzeć małżeństwo, jeśli chce to zrobić uroczystie i tradycyjnie?

A nawet jeśli ktoś toleruje obecne prawo rodzinne, to zawsze może mieć obawy, że zawrze małżeństwo, a państwo potem zmieni zasady i wprowadzi coś co będzie nie do zaakceptowania. Co ma ktoś taki zrobić? Nie może zawrzeć małżeństwa w Kościele, bo ksiądz ma na mocy konkordatu prawny obowiązek donieść państwu o małżeństwie i państwo to zarejestruje, zastosuje swoje prawa i uzna za swój związek cywilny. A to może skutkować tym, że potem na przykład dodatkowo opodatkuje małżonków. Po socjaldemokratycznym rządzie można się spodziewać wszystkiego, szczególnie, gdy zabraknie mu pieniędzy. Taki „fałszywy” ślub to jedyne rozwiązanie by tych problemów uniknąć. A więc „fałszywy” ślub może być jak najbardziej prawdziwy i może być jedynym dopuszczalnym rozwiązaniem dla ludzi, którzy nie ufają państwu. A państwu ufać nie wolno, bo to organizacja przestępcza.

A nawet jeśli uznamy, że asysta prawdziwego księdza jest w ślubowaniu koniecznie potrzebna, to gdy chcemy uniknąć państwa, to można zawrzeć całkiem legalny kanonicznie i sakramentalny, cichy i szybki ślub kościelny gdzieś zagranicą a potem można wrócić do Polski i zorganizować uroczysty „fałszywy” ślub dla rodziny. I nazwać to na przykład: odnowieniem czy potwierdzeniem ślubu. A zatem jest to usługa potrzebna i moralna. I dla katolików, i dla ateistów, i dla gejów lub lesbijek.

Państwo jest całkowicie zbędne w kwestii ślubów! Dlatego uważam, że zamiast rozszerzać prawo o to, by państwo rejestrowało dodatkowo związki jednopłciowe, czy nawet

wieloosobowe (no bo przecież poligamiści też powinni mieć prawo do związku, a nie tylko geje i lesbijki, nieprawdaż?), należy w ogóle zlikwidować instytucję ślubu cywilnego. Wtedy wszystkie śluby będą prawdziwe i nie będzie w ogóle możliwy podział na małżeństwa prawdziwe i fałszywe. Co najwyżej pozostanie podział na małżeństwa sakramentalne i niesakramentalne, albo małżeństwa zawarte szczerze lub nieszczerze, godnie lub niegodnie, zgodnie z zasadami dowolnej cywilizacji, ale zawsze legalne. I nie będzie politycznego problemu z gejami i lesbijkami.

Autor: Grzegorz GPS Świderski

Źródło: WolneMedia.net